

Prof. Maria Mendel

Uniwersytet Gdański

Recenzja

w przewodzie habilitacyjnym prowadzonym przez Wydział Nauk Pedagogicznych
Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu,
dotycząca osiągnięć naukowych Pani dr Jolanty Muszyńskiej

Powierzone mi obowiązki recenzenta w przewodzie habilitacyjnym Pani dr Jolanty Muszyńskiej realizuję w oparciu o zapisy Ustawy z dn. 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. Nr 65, poz.595 z późn. zm.) w brzmieniu ustalonym Ustawą z dn. 18 marca 2011 r. (Dz.U. Nr 84, poz.455 z późn. zm.).

Artykuł 16 tej Ustawy głosi w ustępie 1., że *do postępowania habilitacyjnego może zostać dopuszczona osoba, która posiada stopień doktora oraz osiągnięcia naukowe lub artystyczne, uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, stanowiące znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej lub artystycznej oraz wykazuje się istotną aktywnością naukową lub artystyczną.*

W świetle treści - określonego przez Centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułów - Wniosku z dnia 3.10.2014 r. o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie pedagogika, osiągnięciem, o którym mowa w ustępie 1. jest dzieło opublikowane w całości, konkretnie: monografia pt.: *Miejsce i wspólnota. Poczucie wspólnotowości mieszkańców północno-wschodniego pogranicza Polski. Studium pedagogiczne.* Wydawnictwo Akademickie ŻAK, Warszawa 2014.

W recenzji koncentruję się na ocenie tej monografii, analizując również inne elementy przedstawionej mi dokumentacji osiągnięć naukowych Pani dr Jolanty Muszyńskiej, jako Kandydatki do uzyskania stopnia doktora habilitowanego.

Dokumentacja ta składa się z – udostępnionego mi w dniu 18.02.2015 r. w wersji elektronicznej – Wniosku z dnia 3.10.2014 r., wraz z 10. załącznikami (wśród nich zał. Nr 3,5: *Autoreferat*, zał. Nr 4,6: *Wykaz opublikowanych prac naukowych oraz informacja o osiągnięciach dydaktycznych, współpracy naukowej i popularyzacji nauki*), oraz z – przesłanych mi pocztą tradycyjną i otrzymanych w dniu 18.03.2015 r. – *Wybranych publikacji do merytorycznej oceny dorobku w postępowaniu habilitacyjnym* Pani dr Jolanty Muszyńskiej. Składa się na nie monografia *Miejsce i wspólnota (...)* oraz 10 kopii artykułów oraz rozdziałów w książkach.

W strukturze mojej recenzji przyjął, że punkt wyjścia stanowić będzie opinia o osiągnięciach naukowych Kandydatki do stopnia doktora habilitowanego, sformułowana głównie na podstawie treści *Autoreferatu* oraz *Wykazu opublikowanych prac naukowych i informacji o osiągnięciach dydaktycznych, współpracy naukowej oraz popularyzacji nauki*. W dalszej części ocenie poddane zostaną wybrane publikacje oraz treść monografii, przedstawionej jako osiągnięcie naukowe stanowiące podstawę Wniosku habilitacyjnego.

Zgodnie z Ustawą (j.w.), w swojej recenzji poddaję ocenie *osiągnięcia naukowe* Pani dr Jolanty Muszyńskiej, *uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, stanowiące znaczny wkład Autorki w rozwój dyscypliny naukowej jaką jest pedagogika, oraz wykazuje się istotną aktywnością naukową*.

- I. Osiągnięcia naukowe – oceniane m.in. na podstawie *Autoreferatu* oraz *Wykazu opublikowanych prac naukowych i informacji o osiągnięciach dydaktycznych, współpracy naukowej oraz popularyzacji nauki*

Obszary tematyczne zainteresowań naukowych Habilitantki rysują dorobek spójny, konsekwentnie w pedagogice społecznej osadzony, skupiony wokół problematyki wielokulturowości, pogranicza, edukacji międzykulturowej i regionalnej. Pani dr Jolanta Muszyńska zrealizowała 4 projekty badawcze (w tym 2 międzynarodowe). Pracą leaderską wykazała się (co ma duże znaczenie w ocenie Kandydata do uzyskania stopnia doktora habilitowanego) kierując projektem w Centrum Promocji, Innowacji i Rozwoju – realizacją zadania publicznego: *Dziedzictwo kulturowe – kultury Europy, kultury regionów*. Wygłosiła 22 referaty na konferencjach (w tym 6 na konferencjach międzynarodowych). Realizowała zajęcia dydaktyczne w ramach programu ERASMUS za granicą, w Niemczech i Holandii. Znam

jedną z tych uczelni (Windesheim, Zwolle, gdzie realizowałam kiedyś badania) i mogę stwierdzić, że praca dydaktyczna w niej z pewnością ugruntowana musiała być w badaniach i interesująca dla studentów (uczelnia cieszy się bardzo dobrą opinią w Holandii). W świetle przedstawionych danych uważam, że poziom umiędzynarodowienia działalności naukowej (oraz dydaktycznej) Pani dr Jolanty Muszyńskiej można uznać za zadowalający. Z dokumentacji wynika, że Habilitantka obecna jest w świecie zarówno jako naukowiec, jak dydaktyk.

Wyrazem Jej osiągnięć w pracy naukowej i dydaktycznej jednocześnie jest powierzona Jej funkcja promotora pomocniczego (jednokrotnie), a także praca w charakterze recenzenta artykułów naukowych (3).

W sferze organizacyjnej na wyróżnienie zasługuje aktywność prospołeczna Pani dr Jolanty Muszyńskiej. M.in. była inicjatorką powołania i założycielką Stowarzyszenia Wspierania Edukacji Międzykulturowej, stale działając w nim – aktualnie w komisji rewizyjnej. Jest poza tym członkinią lokalnego, gminnego stowarzyszenia miłośników – można by powiedzieć w nawiązaniu do tytułu monografii Habilitantki – Miejsca. Jest kuratorem społecznym, szeroko też współdziała z lokalnym samorządem, m.in. promując region i działając na rzecz jego rozwoju. Wiele to dobrego mówi o postawie Pani dr Jolanty Muszyńskiej jako pedagogożki społecznej, nigdy nie obojętnej na sprawy środowiska, aktywnej lokalnie w sposób społeczno-pedagogiczny, na wzór Heleny Radlińskiej.

W odniesieniu do środowiska naukowego, Pani dr Muszyńska wykazuje także wartość odnotowania aktywność. M.in. jest członkinią dwóch zespołów w KNP PAN, a w swoim najbliższym otoczeniu współorganizowała 5 konferencji.

- II. Osiągnięcia naukowe oceniane na podstawie publikacji, w tym monografii stanowiącej podstawę Wniosku habilitacyjnego, monografii pt.: *Miejsce i wspólnota Poczucie wspólnotowości mieszkańców północno-wschodniego pogranicza Polski. Studium pedagogiczne*. Wydawnictwo Akademickie ŻAK, Warszawa 2014.

Dorobek publikacyjny, to łącznie 41 opracowań, w tym 6 książek (1 monografia, 1 współautorska, 4 współredakcyjne), 34 artykuły i rozdziały w książkach.

Jak wspominałam w punkcie I., dorobek ten wykazuje cechy spójności wykazując koncentrację na zagadnieniach środowiska (lokalnego, wychowawczego), relacji społecznych i komunikacji społecznej w warunkach różnorodności kulturowej, tożsamości indywidualnej i zbiorowej. Autorka z powodzeniem prowadzi w nich analizy szczegółowych problemów, takich jak *lokalny*, *lokalność*, czy kultura materialna regionu, a rola edukacji regionalnej w jej zachowywaniu. Po lekturze nie mam wątpliwości, że są to ogromnie znaczące przyczynki do zaawansowanych studiów, jakim Autorka dała wyraz w swojej autorskiej monografii.

Miejsca publikacji są w większości znane w obiegu naukowym w Polsce, zarówno w odniesieniu do czasopism (np. *Pedagogika Społeczna*, *Edukacja*), jak publikacji zbiorowych, wydawanych przez Wydawnictwa takie, jak - cenione w kraju - krakowska Oficyna Wydawnicza IMPULS, czy warszawskie Wydawnictwo Akademickie ŻAK, albo toruńskie Wydawnictwo Adam Marszałek.

Przedstawiona do oceny monografia zawiera 344 strony (wraz z bibliografią i wykazem form graficznych). Treść ustrukturyzowana została jako *Wprowadzenie i Zakończenie*, pomiędzy którymi Autorka przedstawia 13 rozdziałów wraz z podrozdziałami (wśród nich 5 wyrażających wyniki studiów literatury w zakresie kluczowych w projekcie badawczym zagadnień. 1 poświęcony metodologicznemu opisowi tego projektu i 7 ujmujących wyniki badawczych analiz).

Książka jest w dużej części raportem z przeprowadzonych badań empirycznych, aktualizujących i rekonstruujących – w nowej perspektywie teoretycznej - wiedzę o międzykulturowej kondycji życia lokalnych wspólnot północno-wschodniego pogranicza Polski. Ta perspektywa właśnie stanowi – moim zdaniem - wkład Habilitantki w rozwój pedagogiki, głównie społecznej. Punktami orientacyjnymi są w tej perspektywie kategorie takie, jak społeczność lokalna-środowisko lokalne¹, miejsce, tożsamość lokalna, wspólnota i poczucie wspólnotowości (z własną, empiryczną wersją amerykańskiej koncepcji członkostwa wspólnoty McMillana i Chavisa). W tej perspektywie Autorka rozpięła swój badawczy projekt, a analizy i interpretacje pomieszczone na kartach książki raczej przekonują o teoretycznej i empirycznej płodności dokonanych wyborów. „Raczej” wyraża tu nie tyle moją wątpliwość w tej ocenie, co pewność, iż rama stworzona przez Autorkę jest adekwatna

¹ Zgodnie z intencjami Autorki wyrażonymi w książce (ss. 42-43, in.; tabela 2) rozumiem te pojęcia jako nierozzerwalnie powiązane, transgresyjne.

wobec podjętej problematyki i nośna poznawczo, ale została wypełniona jedynie w części. Opisany w książce, obiecujący konstrukt Pani dr Jolanty Muszyńskiej przynosi w rezultacie ledwo namiastkę tego, czego oczekiwałby czytelnik, który w rozdziałach 1-5 zdążył nabrać apetytu na ucztę, jaką miałyby być pedagogiczna analiza relacji zachodzących w lokalnych, pogranicznych społecznościach, pomiędzy *poczuciem wspólnotowości*, a miejscem, które czyni je możliwym, głównie przez sprawczość *czującego* innych i siebie-w-miejscu podmiotu (zob.: wyniki relacjonowane w *Zakończeniu*). Realizacja projektu Pani dr Jolanty Muszyńskiej budzi zatem niedosyt. Być może jedną z przyczyn jest tu organizacja badania, w którym centrum zainteresowania stanowią lokalne wspólnoty i miejsca, a osoby objęte badaniem, to studenci pedagogiki, badani w miejscu, jakim jest uczelnia zlokalizowana w mieście, stolicy regionu. Uzasadnienia Autorki co do doboru próby nie są w tym kontekście przekonujące. Realnie, Pani dr Jolanta Muszyńska nie wykazała (nie podjęła wykazania) w pracy zakładanego związku pomiędzy wykształceniem a badanymi zależnościami. Jedyną racją (i tu zgadzam się z Autorką) mogłaby być – realizowana przez studentów/absolwentów, na podstawie ich wysokich kompetencji międzykulturowych - *edukacja zaangażowania*. Pozostaje ona jednak dyskusyjna, stanowiąc jakby *zapomniany*, nie rozwinięty, choć zapowiadany element monografii, sprowadzony ostatecznie do znaczenia postulatu, lokującego się zresztą blisko edukacji regionalnej (w tym kontekście dziwi brak odniesień do dorobku K. Kossak – Główczewskiego, od lat budującego w Polsce podstawy tej edukacji).

Generalnie można odnieść wrażenie, że książka – zgodnie z logiką pedagogiki społecznej - miała zawierać element działania społeczno-pedagogicznego, np. puentę w postaci propozycji określonej odmiany edukacji środowiskowej. Niestety, w pracy nie znajduję nic takiego, poza kilkudziesięciu postulatami, niebezpośrednio zakorzenionymi w wynikach przeprowadzonych badań.

Teoretyczne rozdziały (1-5) dają wyraz kompetencji Habilitantki w zakresie studiów literaturowych, obejmujących literaturę o światowym zasięgu, aktualną i interesująco, krytycznie analizowaną. W toku lektury miałam kilka uwag szczegółowych, z których przedstawię jedynie dwie – jak wydaje się - najbliższe powiązane z dalszą pracą naukową Pani dr Jolanty Muszyńskiej (chcę tym samym zwrócić uwagę na jej kolejne kierunki). Po pierwsze, w odniesieniu do wspólnoty Autorka konstruuje jej pole znaczeniowe pomiędzy podejściem klasycznym F.Toennisa, komunitariańskim z C.Taylora koncepcją relacji jednostka-wspólnota,

oraz teorią Aktora Sieci (ANT) Bruno Latoura². Postrzega je komplementarnie, nie widząc opozycji, w których pozostają niektóre z nich względem siebie. Najbardziej w tym dyskusyjne wydaje się odczytanie Latoura, bez zagłębienia się w istotę jego podejścia, w którym różni się on znacząco od rozumienia przez Toennisa, czy Taylora zarówno *jednostki* i *wspólnoty*, jak tego, co ludzkie i wspólnotowe. Latour całkowicie przeredagował myślenie o tym, stawiając na sieci, których splatanie nie jest domeną jedynie ludzkich aktorów. Przytaczanie fragmentów jego wypowiedzi, które na pierwszy rzut oka *pasują* do klasycznego (za Toennisem), czy Taylorowskiego (reprezentującego liberalną frakcję komunitariańską) myślenia o wspólnocie, jest błędem. Poza tym, w perspektywie komunitariańskiej, którą dość szeroko rozwija Autorka, także widać rozbieżności, których świadomości należałoby dać wyraz (ich istnienie obliuguje do pewnych kwalifikacji myśli poszczególnych komunitarian, itd.). Po drugie, miejsce, choć kluczowe i bardzo nośne (jak wspomniałam) w tworzonej ciekawie perspektywie, obecne jest w książce w charakterze właściwie aplikacyjnym, choć zgodnie z deklaracjami miało pracować jako kategoria zarówno badawcza jak analityczna. Wiązanie go ze sprawczością, odnoszącą się do poczucia wspólnoty (tu słusznie, za B.Wojciszke) wymagałoby pogłębionych studiów nad relacją podmiot-miejsce, którą w pedagogice analizuje m.in. David Gruenewald, a w pedagogice społecznej m.in. Michael Winkler (którego *Pedagogika społeczna* ma polskojęzyczną wersję). Szerzej, w filozofii, m.in. M.Foucault (od którego zaczął się zwrot przestrzenny), w antropologii np. M.de Certeau, Y.-F.Tuan, czy M.Augé; w myśli społecznej, w szczególności w geografii – H.Lefebvre, D.Massey, E.Soja, w psychologii społecznej - w Polsce np. M.Lewicka, in. Niestety, żadnej z tych referencji, a także żadnego śladu *uprzestrzennionej* myśli społecznej, rozwijającej się dzisiaj transdyscyplinarnie, Autorka nie zamieściła w swojej pracy. Natomiast w odniesieniu do pedagogiki miejsca, sugestia na stronie 50 pozwala sądzić, że Pani dr Jolanta Muszyńska pedagogikę tę rozwijać będzie dalej, akcentując kulturowe znaczenia miejsca³. Tak się jednak nie dzieje i ani w części teoretycznej, ani też w toku analizy materiału badawczego Autorka nie konceptualizuje miejsca kulturowego (wykorzystując w tym – np. – dokonania Homi Bhabhy, autora koncepcji *miejsca kultury*). Rozwinięte jako kategoria pedagogiczna, miejsce kulturowe Pani dr Jolanty Muszyńskiej, mogłoby stwarzać – a niestety nie stwarza – mocny

² Bruno, nie Brunon, jak występuje w książce.

³ W tym kontekście pozwolę sobie na uwagę, odsyłającą do moich bardziej aktualnych badań i publikacji, m.in. *Tożsamość gdańszczan. Budowanie na (nie)pamięci* (zredagowana z A.Zbierchowską, Gdańsk: 2010).

grunt dla projektów działania społeczno-pedagogicznego, animacji/edukacji na takie miejsce wrażliwej, takich miejsc świadomej.

Projekt badawczy, opisany w rozdziale 6., to dwuetapowe przedsięwzięcie, w którym Autorka wyszła od badań ilościowych (zbudowanych z twórczym wykorzystaniem wyników analizy uwarunkowań przynależności do wspólnoty, przytaczanych za McMillanem i Chavisem) a kończyła jakościową odmianą studium przypadku z wywiadem w oparciu o dyspozycje do niego, rozpisane w trzech *segmentach*. Obie części badania mają swoje odrębne logiki, które – mniej lub bardziej *explicite* - spotykają się w końcowych konkluzjach. Badanie ilościowe zaowocowało bardzo bogatym materiałem (292 kwestionariusze ankiety wypełnione przez studentów objętych badaniem). Materiał ten w przeważającej części analizowany był metodami statystycznymi, co przyniosło interesujące rezultaty (zob. m.in.: tabele nr 7, 10, 13 ze znaczącymi wynikami, które – moim zdaniem – powinny stać się podstawą dalszych, kontekstowych interpretacji, być może kolejnych, odrębnych badań). W tym badaniu poczucie wspólnotowości stanowiło wyraz współwystępowania dwóch kryteriów: tożsamość lokalna i komplementarność (więzi społeczne). W jego analizach Autorka nadała też znaczenie kategoriom *otwarcia* oraz *zamknięcia*, które zostały jednak słabo teoretycznie ulokowane w pracy i pozostają w niej na poziomie potoczności (brak odesłania do naukowych podstaw, do istniejących koncepcji w tym zakresie). Tak, czy inaczej, badanie ilościowe zostało zaplanowane i zrealizowane w sposób zapewniający ciekawe naukowo rezultaty. Badanie jakościowe okazało się mniej owocne. Już na etapie projektowania dość nieadekwatnie zaplanowane jako studium przypadku, a zrealizowane właściwie jedynie jako wywiad, przyniosło w rezultacie opis mało *gęsty* i wiedzę mało *lokalną* (nawiązując do C.Geertza). Występuje w nim stosunkowo niewielka liczba interpretacji zanurzonych w kontekście jaki stwarza codzienne życie lokalnych społeczności, objętych badaniem. Autorka, co jest inną stroną analiz, częściej ugruntowywała swoje interpretacje – ciekawe i wskazujące na niezłą znajomość literatury zagadnienia - w kontekście teoretycznym. W ten sposób rodziła się nowa jakość, edukacyjnie płodna odmiana myślenia o poczuciu wspólnotowości na północno-wschodnim pograniczu, choć – trochę paradoksalnie – z dala od życia wspólnot. Ogólnie można zatem z pewnością zaakceptować to badawcze dokonanie, uznając jego wspomniane wartości, jednak trudno o wysoką jego ocenę.

Kończąc, o książce można powiedzieć, że nie jest wolna od mankamentów, o których pisałam w recenzji, ale wnosi wkład do pedagogiki (społecznej), a jej główne wartości lokują się w warstwie teoretycznej (świeża perspektywa poznawcza) i jako aktualizacja wiedzy w ramach podjętej refleksji i badań nad poczuciem wspólnotowości mieszkańców północno-wschodniego pogranicza Polski.

III. Konkluzje

Przedstawione do oceny osiągnięcie naukowe Pani dr Jolanty Muszyńskiej, jakim jest monografia *Miejsce i wspólnota (...)* oraz inne osiągnięcia, o których mowa w recenzji, stanowią znaczny wkład w rozwój pedagogiki i wyrażają istotną aktywność naukową tej Kandydatki do uzyskania stopnia doktora habilitowanego.

Sianowo, 30 kwietnia 2015 roku

